

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 220 A

Warszawa, środa 27 lipca 1938 r.

Rok XIII

ONR — wróg № 1

# Do stworzenia frontu antyoenenerowskiego

wzywa w odezwach K. P. P.

Proces przywódcy młodzieży komunistycznej w Sądzie Apelacyjnym

W sądzie apelacyjnym odbyła się rozprawa komunistyczna, w której na ławie oskarżonych zasiadł Kapitan Pinkus, oskarżony z art. 97 par. 1 w związku z art. 93 par. 2 K. K. mówiących o usiłowaniu zmiany rządu i usunięciu panującego ustroju siłą, oraz przynależności do tajnych związków i organizacji, których cele są ukryte przed władzami.

Kapitan Pinkus był znany stołecznemu urzędowi śledczemu jako przywódca komunistycznego Związku młodzieży Polski.

## „NOWY ZWIĄZEK”

Kapitan prowadził z ramienia organizacji komunistycznej agitację wywrotową wśród bezrobotnych żydów grupujących się przy kuchni dla bezrobotnych przy ul. Lubeckiego 5, a następnie przeniesioną na ul. Pawia 50. W związku z tą agitacją przeprowadzono u Kapłana rewizję, w czasie której znaleziono notes z szeregiem notatek w języku żydowskim, a m. in. „Jagoda GPU, Trocki, był bogiem, bandyci Gestapo, agenci Mojsze, Lurie, Trocki, wściekły pies Smirnow, wszyscy mamy zwarte ramiona i mocno kroczy nasz Związek (ZSRR), lud roboczy podnosi miecz, to wróg musi ulec zniszczeniu”.

## „WIERNOŚĆ BEZ GRANIC ZWIĄZKOWI”

Na jednej z oddzielnych kartek papieru znajdował się tekst: „Towarzysz van der Lube” — o siódmym listopada. A git. Teatr. Tow., zaś na drugiej kilka hymnów rewolucyjnych z następującymi zwrotami: „Przysięgniemy wierność, bez granic Związkowi, tylko on może niewolników wyzwolić teraz”. Otwórcie więźniowie Tehelmanów, „W bitwie niech wam przyswieca odwaga”. „Thel i Dymitrowa — przysięgajmy towarzyszu Thelmanie — za twoją wolność, nasza krew.”

Na terenie dzielnicy Muranów komunistycznego Związku Młodzieży Polski Kapitan prowadził pracę organizacyjną i był jednym z przywódców komunistycznych bojówek.

## ONR WRÓG NR. 1

Po aresztowaniu Kapłana znaleziono przy nim notes z szeregiem adresów oraz częściowo za-

## Dziś w ABC:

Istnieje tylko jedna masoneria

— str. 3-cia

## Upał do 30°

Przewidywany przebieg pogody w środę: w całym kraju pogoda słoneczna i upalna przy słabych wiatrach miejscowych lub ciszy. Temperatura w ciągu dnia około 30 st. W godzinach popołudniowych skłonność do burz ciepłych.

mazany rękopis w języku żydowskim, z którego dało się odczytać tylko niektóre ustępy, jak: „Gorzej już być nie może, my, uciskane masy, już głośno oświadczyliśmy... Chcemy i w walce zwyciężymy”. „Proletariusze!” „Wróg!” „Masy!” — oraz dwie kartki z zeszytu zapisane w języku polskim treścią zawierającą krytykę rządu i stosunków polskich, a kończąc się wezwaniem do tworzenia „ANTYFASZYSTOWSKIEGO I ANTIOENEROWSKIEGO FRONTU”. Nadto w języku żydowskim tekst: „Przepędzić kler od siebie — tych oto Jezuitów — awangardę kapitału, zmiażdżyć gniazda tych pasożytów, wysysających krew z robotników, słuchajcie zew sygnału do wielkiego okrzyku hiszpańskiego kolosu robotniczego (!). Proletariuszu świata! Stój na straży, bo nasze zwycięstwo jest także twoje!”.

Kapitan na rozprawie w sądzie okręgowym został skazany na 3 lata więzienia.

## PROWOKACYJNE ZACHOWANIE

Do winy się nie przyznaje, twierdząc, że kartki z tekstami komunistycznymi znalazł na ulicy. Pozostałe zaś rzeczy są jego prywatnymi notatkami.

## Zgon ks. Lichtensteina

VADUZ, 26. 7. Ksiądz Lichtenstein Franciszek 1-szy, który w marcu r. b. powierzył swemu stryjecznemu wnukowi, księciu Franciszkowi Józefowi sprawowanie władzy i swe konstytucyjne uprawnienia, zmarł w dniu 25 lipca na zamku Feldberg, przeżywszy 85 lat.

Sąd apelacyjny karę zmniejszył skazując go na dwa lata więzienia. Pinkus Kapitan jest młodym chłopakiem, liczącym zaledwie

19 lat — na rozprawie zachowywał się prowokacyjnie, zaś w chwili ogłoszenia wyroku ostentacyjnie usiadł.

## Ostatnie posiedzenie Senatu

# Ustawa o kształtowaniu cen rolniczych przyjęta bez zmian

Program prac nadzwyczajnej sesji parlamentarnej został wyznaczony. We wtorek przed południem odbyło się krótkie posiedzenie Senatu, na którym omówiono rządowy projekt ustawy o kształtowaniu cen produktów rolniczych.

## PODSTAWOWE PRAWDY

Referent tego projektu, sen.

Fudakowski podkreślił, iż ustawa jest wyrazem przekonania rządu o decydującym wpływie opłacalnych cen rolniczych na całokształt życia gospodarczego. Pewne prawdy, uznawane dotychczas jako tylko zawodowo-rolnicze, obecnie przyjęte zostały przez rząd za podstawowe i ogólnopolskie. Pierwszą prawdą jest ta, że opłacalną ceną dla

Już w ciągu najbliższych dni rozpoczynamy druk sensacyjnej powieści

B. HOFMANNA

# Niejaki pan de Katt

Akcja powieści toczy się w Polsce i w Holandii. Postać głównego bohatera otoczona jest tajemnicą, której wyjaśnienie przynosi dopiero ostatnie odcinki powieści.

## Źle się dzieje w Rembertowie

# Nocne najście na plebanie

Rabusie zajęli wozem

Jeszcze nie przebrzmiały echa obydnej zbrodni bandytów w Rembertowie pod Warszawą, gdzie w nocy z dn. 7 na 8 bm. został zamordowany w mieszkaniu własnym emerytowany profesor, 76-letni Jan Józef Gautner, żona zaś jego 71-letnia Antonina, została ciężko poraniona, gdy nocy wczorajszej znowu szajka opryszków usiłowała dokonać zamachu, celem ograbienia plebanii w Rembertowie, mieszczącej się w Alei Niepodległości przy kościele parafialnym.

Złodzieje przyjechali wozem, po czym po przystawionej drabinie do stali się na balkon plebanii. Tam

zdażyli wyłamać już zamki w biurkach i szafach.

Podejrzane szmery obudziły śpiących w sąsiednich pokojach księdza proboszcza Antoniego Wasia, oraz księdza wikariusza Jana Wolskiego. Ks. Wolski zerwał się z łóżka i wpadł do pokoju, w którym piądrowali bandyci. Na widok księdza rabusie ratowali się ucieczką przez okno. Za uciekającymi ks. Wolski wystrzelił kilka razy z rewolweru, lecz wskutek ciemności wszystkie kule chybiły.

Na odgłos strzałów nadbiegli: Edmund Reszke, urzędnik gminy i Piotr Szczesny, najbliższy sąsiad. Wspomniani, również oddali za odjeżdżają-

cym wozem szereg strzałów. Rabusie mimo to zdążyli umknąć w kierunku lasu i wsi Zielonka. Zawiadomiona policja zarządziła dalszy pościg, który nie dał pożądanego wyniku.

Też nocy również w Rembertowie było kilka usiłowań kradzieży oraz okradziono mieszkanie Stanisława Kozłowskiego przy ul. Legionowej 4. Z powyższego widać, że stosunki bezpieczeństwa w Rembertowie, pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Kradzieże, napady i bójki są na porządku dziennym. Pomimo czynności policji, po ostatnim morderstwie, złodzieje są nadal rozzuchwaleni, czego dowodem jest wczorajsze nocne najście na plebanie.

ska musi wzmocnić swą produkcję rolniczą przy cenach opłacalnych.

## A JEDNAK PRODUKCJA ZBOŻA NIE WZROSŁA

Pan Fudakowski polemizował z przemówieniem ministra rolnictwa, wygłoszonym w Sejmie: Pan minister zaprzeczył, jakoby produkcja zboża zmalała, na dowód czego przytoczył fakt, że liczba inwentarza żywego stale wzrasta, a mimo to bydło nie brak pożywienia. P. Fudakowski uważa, że gdyby w ten sposób rozumować, to trzeba by stwierdzić, że ludzie także się mnożą i mają co jeść, co jeszcze bardziej świadczyłoby o wzroście produkcji zbożowej. Ale wystarczy pójść na wieś i przypatrzeć się jak nie dojadają i jak wyglądają dzieci wiejskie, jak karłowacieją młode pokolenie, jak wielkie są polacie kraju, w których przednówek bez chleba coraz wcześniej się zaczyna. Świadczy to, że ta sama ilość zboża starczyć musi na wyżywienie wzrastającej liczby ludzi i inwentarza.

W końcu referent zwałował pogląd, jakoby ustawa godziła w interesy warstw pracujących.

## ZAPOWIEDZ NOWYCH USTAW

Przemawiał następnie p. wicepremier Kwiatkowski. Zdaje on sobie sprawę z ujemnych stron posunięcia, ale uważa, że wszystkie inne środki zaradcze byłyby jeszcze gorsze. Ostatnie 2 lata były pomyślnie dla życia gospodarczego Polski, co zawdzięczać należy m. in. poziomowi cen rolniczych. Rząd nie zaniedba używanych dotychczas środków, jak kredyty rejestrowe, premie eksportowe i zakup rezerw zbożowych. Obecnie omawiana ustawa ma być również instrumentem w kierunku utrzymania cen i opłacalności gospodarstwa rolnych. W końcu p. premier zapowiada, że rząd wniosie na sesję zwyczajną pewne ustawy, zmierzające do utrzymania opłacalności produkcji.

Po krótkiej dyskusji ustawę uchwalono bez zmian.

Marsz. Prystor stwierdził, że Senat zakończył rozpatrywanie wszystkich projektów ustaw, przez znaczonej na sesję nadzwyczajną, z wyjątkiem projektu o udziale czynnika obywatelskiego w sądownictwie, projekt ten został bowiem przez rząd wycofany.

Zarządzenie p. Prezydenta R. P. o zamknięciu sesji nadzwyczajnej ogłoszone ma być w środę 27 bm.

# Japońskie kłopoty

Przed kilku dniami Japonia zrezygnowała z Igrzysk Olimpijskich teraz znów odmawia urzędzenia międzynarodowego zjazdu społecznego, wyznaczonego w Tokio. Jedno i drugie pozostaje w związku z „działaniami wojskowymi” w Chinach. Te lekceważone poprzednio działania, niezastępowane na oficjalną nazwę „wojny”, stały się bowiem nagle najważniejszym zadaniem narodowym Japonii, wymagającym skupienia wszelkich sił i zrezygnowania z jakiegokolwiek innych spraw. Całe życie Japonii ma więc być — bez reszty — nastawione na już nie tyle szybkie ile szczęśliwe zakończenie chińskiej „eskapady”.

O tym, że przed Japonią stała trudna chwila i zadania, wobec których nie może starczyć nawet japońskiej ofiarności, determinacji, wytrzymałości i sił gromadzonych od lat, mo-

żemy osądzić w Europie najlepiej sami z daleka. Depesze przynoszą bowiem wiadomości o coraz to nowych zwycięstwach Japończyków, ale równocześnie i o wzrastającym oporze ze strony pobratymczego ich przeciwnika, wspomaganego przez różne zewnętrzne czynniki. A przede wszystkim wszelkie zwycięstwa Japończyków roztopiają się niemal bez efektu w ogromnych przestrzeniach Chin, zamieszkałych przecież przez bagatelnie cyfrę... kilkuset milionów mieszkańców.

W kraju tak wielkim, jak cała prawie Europa, w którym corocznie klęski żywiołowe zabierają „bez wrażeń” po kilka milionów ludzkich ofiar, zwyciężyć można tylko zniszczeniem wszelkiego oporu lub też zdemoralizowaniem obrońców i zmuszeniem ich do zawarcia odpowiedniego pokoju. I do tego celu doprowadzić

miały barbarzyńskie bombardowania przez Japończyków milionowych miast, na tym też najprawdopodobniej oparty był strategiczno - polityczny plan chińskiej wyprawy. Przeciwić o fizycznym zniszczeniu wszelkiego oporu w tak wielkim kraju nie mogli myśleć po ważne nawet i Japończycy.

Przewidywania japońskie okazały się zawodne. Chińczycy przeszli bez trudu do porządku dziennego nad niszczeniem „świętych” miast, nie przejmując się przegranymi na dziwnie powyginanym froncie, bronią się z większą jeszcze determinacją, niżli atakują ich Japończycy. Tym bardziej, że moralne swe siły czerpią z własnej ziemi, bronią przed najazdem. I dlatego Japończycy walcząć muszą nie tylko z przestrzenią i czasem, nie tylko z falami Złotej Rzeki, ale i z coraz to nowymi chińskimi dywizjami.

Materiału ludzkiego nie brak bowiem w Chinach, a bron do starczają chętnie zewnątrzni „obserwatorzy”...

I w tych dotychczasowych „obserwacjach” kryje się bodaj czy nie największe niebezpieczeństwo dla Japonii. Sasia duje bowiem ona nie tylko z Chinami, lecz ma groźnych konkurentów tak na kontynencie azjatyckim, jak i Pacyfiku. Wytworzyła się sytuacja, że z jednej strony Japonia krwawi, jej męczy i wyczerpuje, a z drugiej strony ci zewnątrzni „obserwatorzy” dostarczają Chinom broni i cierpliwie wyczekują. Dziś bowiem stać jeszcze Japonię na drugą milionową armię na ewentualnym nowym froncie, stać ją jeszcze i na odnośnienie i na nim zwycięstw, ale co będzie za rok czy dwa? Chińska „wyprawa” kosztuje przecież coraz więcej, a nie (Dalszy ciąg na str. 3-ej).